

UZASADNIENIE

T. W. został oskarżony o to, że w okresie od 27 lipca 1999 roku do 03 sierpnia 1999 roku w miejscowości S. nr (...) gm. B., woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Przedsiębiorstwo (...) W. K., N. (...) Spółka Jawna Zakład Pracy (...) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w ten sposób, że będąc prezesem Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. w W., ul. (...) dokonał zakupu na podstawie faktur VAT z odroczonym terminem płatności towaru w postaci tarcicy i tak:

- w dniu 27 lipca 1999 roku na podstawie faktury VAT nr (...) /ZPCHr oraz nr 356/ZPCHr dokonał zakupu tarcicy o łącznej wartości 13.007,44 zł, przy czym dokonał tylko częściowej zapłaty VAT nr 354/ZPCHr w kwocie 2.490,46 zł,

- w dniu 28 lipca 1999 roku na podstawie faktury VAT nr (...) /ZPCHr oraz nr 359/ZPCHr dokonał zakupu tarcicy o łącznej wartości 12.913,64 zł,

- w dniu 29 lipca 1999 roku na podstawie faktury VAT nr (...) /ZPCHr oraz nr 365/ZPCHr dokonał zakupu tarcicy o łącznej wartości 10.292,86 zł,

- w dniu 03 sierpnia 1999 roku na podstawie faktury VAT nr (...) /ZPCHr dokonał zakupu tarcicy o wartości 6.577,65 zł,

i nie mając zamiaru dokonania zapłaty za wyżej wymieniony towar spowodował stratę w łącznej kwocie 40.301,13 zł na szkodę Przedsiębiorstwa (...) W. K., N. (...) Spółka Jawna w S. 260, (...)-(...) B., tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. /k. 1643 - 1647/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 10 maja 2016 r. sygn. akt II K 152/15 T. W. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 286 § 1 kk wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o przepisy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 kk warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby. Na zasadzie art. 33 § 2 kk wymierzono oskarżonemu także grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł, na poczet której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 4 listopada 2008 r. do 4 maja 2009 r. W oparciu natomiast o art. 46 § 1 kk zasądzono od oskarżonego na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Spółka Jawna kwotę 40.301,13 zł tytułem naprawienia szkody w całości. Poza tym zasądzono od oskarżonego na rzecz A. G. kwotę 1.062,72 zł tytułem zastępstwa adwokackiego. Od Skarbu Państwa zasądzono także na rzecz adw. A. W. kwotę 1.062,72 zł tytułem kosztów obrony udzielonej z urzędu. Ponadto, wymierzono oskarżonemu opłatę w wysokości 280 zł oraz zasądzono od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 zł tytułem częściowych kosztów sądowych. /k. 1851/

Apelacje od powyższego wyroku wniosli: Prokurator Prokuratury Rejonowej w Opocznie oraz oskarżony T. W. i jego obrońca z urzędu. /k. 1889-1890, 1912-1917 i kop. k. 1929/

Środek odwoławczy wniesiony przez obrońcę skarży wymienione orzeczenie w całości i podniesione w nim zostały zarzuty:

I. obraży prawa materialnego mającej polegać na bezpodstawnym przyjęciu, że opisany w akcie oskarżenia czyn stanowi przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk pomimo tego, że przed Sądem Gospodarczym w Warszawie prowadzone były dwa postępowania z zakresu prawa upadłościowego – postępowanie układowe i postępowanie o ogłoszenie upadłości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w W., której prezesem był oskarżony, prowadzone były postępowania cywilne przeciwko tej firmie i dokładna analiza powyższych spraw wskazuje, że sprawa należy do kategorii spraw cywilnych – oceny zobowiązań umownych pomiędzy kontrahentami, a nie jest sprawą karną o oszustwo;

II. obraży przepisów postępowania karnego w zakresie prawidłowości oceny dowodów ich gromadzenia i wyprowadzania prawidłowych zgodnych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wniosków, co Sąd powinien uczynić przed wyrokowaniem zgodnie z nakazem art. 410 kpk, według którego podstawę wyrokowania może stanowić

tylko całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, co bez wątpienia miało wpływ na treść wyroku, a do powyższych uchybień należą w szczególności:

1. pochopna dokonana bez dogłębnej analizy ocena zeznań świadków w tym A. G., J. B., M. S., K. H. (1), bez zwrócenia uwagi na występujące sprzeczności w zeznaniach tych świadków oraz pominięcia faktu, że każdy z nich ma swój cel w przedstawianiu zdarzeń w sposób jak najbardziej dla siebie korzystny z uwzględnieniem swojego interesu prawnego, nadto wyprowadzenie jedynie jednostronnych wniosków z zeznań świadków oraz z zeznań pozostałych świadków w tym przede wszystkim pracownic Pana A. G. tj. T. B., M. M., Z. R., które jako pracownice potwierdzały wersję pracodawcy, nie znając szczegółów, a nadto zeznań D. S. co nastąpiło z obrazą ogólnych zasad postępowania karnego, wyrażonych w art. 4, 7, 8 kpk;
 2. zbyt pobieżny, a nawet można zaryzykować twierdzenie zupełny brak właściwego odniesienia Sądu do szeroko prowadzonej przez samego oskarżonego obrony, który w swoich wyjaśnieniach oraz licznych pismach procesowych wskazywał na braki postępowania, formalne błędy, a przede wszystkim wadliwość dokumentacji księgowej przedstawionej przez rzekomego pokrzywdzonego, co skutkowało tym, że po 17 latach oraz błędach postępowania nie można bezsprzecznie odtworzyć przebiegu zdarzeń, a występujących wątpliwości nie można zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk interpretować na niekorzyść oskarżonego co w sprawie nastąpiło,
 3. niewłaściwa analiza prowadzonych przez Sądem Gospodarczym w Warszawie postępowań z zakresu prawa upadłościowego i układowego, których dokumentacja w postaci kserokopii znajduje się w aktach sprawy, które zaprzeczają stanowisku, że przy przyjęciu, iż strony łączyło zobowiązanie z tytułu umowy cywilno – prawnej, jedna z nich działała z góry powziętym zamiarem oszustwa, skoro chciała zawrzeć układ bądź ogłosić upadłość, aby syndyk masy upadłościowej mógł wyegzekwować jej zobowiązania, aby choć w części zaspokoić swoich wierzycieli,
 4. bezpodstawne przyjęcie za wiarygodne i stanowiące podstawę przyjęcia zamiaru oszustwa, opinii biegłej z zakresu księgowości D. W., która jest sprzeczna sama w sobie, za każdym razem w kolejnych terminach opiniowania w toku postępowania wskazywała na różne daty utraty płynności finansowej firmy (...), procentową wartość utraty tej płynności (porównanie k. 1435, 1415 oraz na rozprawie), a przede wszystkim przyjęła za prawidłową dającą podstawę do opiniowania dokumentację księgową przedstawioną przez Przedsiębiorstwo (...), co narusza przepis art. 201 kpk,
 5. podwójna obraza przepisu art. 201 kpk polegająca na niezasadnej odmowie wnioskowi obrony, o który tak bardzo domagał się także oskarżony, powołania biegłego z dziedziny rachunkowości, pomimo tego, że opinia biegłej D. W. zawierała błędy wskazane w II pkt 4, błędy te pogłębiła przesłuchana dodatkowo na rozprawie, co wobec wagi opinii dla rozstrzygnięcia sprawy wręcz nakazywało skorzystanie z wiedzy innego biegłego,
 6. niewyjaśnienie istotnej okoliczności w sprawie w zakresie osoby, która mogła reprezentować interesy pokrzywdzonego i występować w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, co budzi wątpliwości wobec zmiany właścicieli firmy w P., z których poprzednicy nie roszczą pretensji wobec oskarżonego i wszystkie wyroki zasądzające roszczenie kierowane na ich nazwiska i braku podstawowego dowodu przyjęcia praw i obowiązków w postaci aktu notarialnego zawartego przed notariuszem T. R.. A (...), który pomimo wniosku obrony nigdy nie został do akt załączony,
 7. niewyjaśnienie wysokości szkody wobec wystawienia faktur przez firmę (...) bez akceptacji i podpisu osoby upoważnionej tj. prezesa Sp. T. T. W. oraz wydanie towaru osobie K. H. (1) bez pisemnego upoważnienia do jego odbioru oraz do akceptacji specyfikacji wysyłkowej, braku ustalenia obiegu dokumentacji między firmami, co ma istotne znaczenie kto faktycznie działał w imieniu firmy (...), czy czasem nie była to osoba tzw. podstawiona, która miała dostęp do dokumentacji w tym biura rachunkowego prowadzącego księgowość;
- II. obrazy przepisu art. 46 § 1 kk polegającej na zasądzeniu od oskarżonego T. W. na rzecz Przedsiębiorstwa (...) w (...) Spółka Jawna kwoty 40.301,13 zł pomimo, że:

1. w sprawie istnieje wyrok zasądający od firmy (...) Sp. z o. o. roszczenie w sprawie cywilnej, oskarżony T. W. składając we właściwym czasie wnioski o wszczęcie postępowania układowego i upadłościowego jako prezes Spółki z o. o. uwolnił się od odpowiedzialności, a wszelkie roszczenia finansowe uległy względem niego przedawnieniu,

2. w sprawie istnieją poważne wątpliwości co do wysokości faktycznej szkody wobec notorycznego braku potwierdzenia na wszystkich wystawionych przez firmę w P. fakturach przez odbiorcę towaru, a nawet braku potwierdzenia odbioru towaru na jednej ze specyfikacji wysyłkowej oraz braku umocowania przez prezesa Spółki T. T. W. dla kierowcy K. H. (1) do odbioru towaru oraz do wzięcia odpowiedzialności za faktyczną ilość i wartość załadunku;

III. błędów w ustaleniach faktycznych mającego polegać na przyjęciu, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dawał pełne podstawy do przyjęcia, że oskarżony T. W. swoim postępowaniem uczestniczył we wszystkich opisanych przez Sąd w stanie faktycznym zdarzeniach, a szczególnie błędne ustalenie jego działania z góry powziętym zamiarem popełnienia oszustwa na szkodę zakładu w P. co stanowi przesłankę niezbędną do przyjęcia przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

W związku z podniesionymi zarzutami obrońca wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. /k. 1912-1917/

Oskarżony w swojej skardze apelacyjnej zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego,
- manipulowanie zeznaniami oraz celowe mijanie się z faktami,
- ukrywanie prawdziwej treści zeznań właścicieli (...) M. N. i W. K. podważając, że nie wnoszą istotnych elementów dowodowych,
- pomijanie opinii niezależnego biegłego rewidenta z R. z 03.12.2013 r.,
- pomijanie opinii rzeczoznawcy budowlanego dot. specyfikacji wysyłkowej,
- odmowa przesłuchania biegłych ekspertów, którzy sporządzali ww. opinie;
- pomijanie kłamliwych i stale zmieniających się zeznań A. G. z 8.11.2009 r., 13.12.2014 r. oraz 22.03.2016 r.;
- ukrywanie oszustwa dot. spreparowanego dowodu KP nr 289 z 28 lipca 1999 r. i powoływanie się na niego niezgodnie z faktami i opinią biegłych ekspertów;
- pomijanie istotnej korespondencji sądowej i ignorowanie wytycznych Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim IV Kz 383/11, Prezesa Sądu Rejonowego w Opocznie, Przewodniczącego Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Opocznie, pominięcie zeznań właścicieli (...) P. M. N. (2) i W. K. (2), pominięcie uwag oskarżonego zawartych w piśmie z 12 marca 2015 r. dot. końcowego zaznajomienia się z aktami sprawy sygn. akt Ds 3/15, pominięcie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sporządzenia oszukańczej opinii przez D. W. oraz pominięcie istotnych dowodów w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez pomawiającego A. G.. /kop. k. 1929/

Oskarżyciel publiczny z kolei w swojej apelacji zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego T. W. zarzucając orzeczeniu:

- obrazę przepisów prawa karnego materialnego w postaci art. 4 § 1 kk poprzez nie wyjaśnienie, która ustawa jest podstawą wydanego orzeczenia,

- obrazę przepisów prawa procesowego, która miała mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 415 § 1 zd. 2 kpk poprzez zasądzenie obowiązku naprawienia szkody w całości na podstawie art. 46 § 1 kk, chociaż wobec wydania wyroku przez sąd gospodarczy, takie rozstrzygnięcie było niedopuszczalne,

- naruszenie prawa procesowego – dyrektyw art. 424 § 1 i 2 kpk poprzez nie wyjaśnienie podstawy wyroku co do zasad stosowania ustawy karnej określonych w art. 4 kk oraz nie przytoczenie okoliczności jakie sąd miał na względzie orzekając obowiązek naprawienia szkody w całości mimo, że wiedział o prawomocnym orzeczeniu sądu gospodarczego.

W związku z powyższym, prokurator wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastosowanie w podstawie prawnej wymiaru kary art. 4 § 1 kk, nie orzekanie o obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego Przedsiębiorstwa (...) Spółka Jawna, a w pozostałej części o utrzymanie wyroku w mocy. /k. 1889-1990/

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje wniesione przez oskarżonego i jego obrońcę, a także odwołanie oskarżyciela publicznego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może wynikać bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie podnosi się jednak, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (w. SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (w. SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

W związku z tym, stwierdzić należy w pierwszej kolejności, iż nietrafne są zarzuty zarówno apelacji T. W. jak i jego obrońcy odnośnie błędu w ustaleniach faktycznych mającego polegać na nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w konsekwencji niekorzystnej dla niego oceny dowodów zgromadzonych w sprawie.

Sąd Rejonowy w Opocznie zasadnie przypisał T. W. sprawstwo zarzucanego mu czynu, gdyż w sposób uprawniony oparł się na dowodach obciążających oskarżonego odmawiając jednocześnie wiary jego wyjaśnieniom i odrzucając argumenty, które przedstawiał.

W tym zakresie podzielić należy przede wszystkim wnioski Sądu I instancji, który oparł swoje rozstrzygnięcie w pierwszej kolejności na zeznaniach A. G., J. B. i M. S.. Wynikało z nich jasno, że T. W., jako prezes Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. w W., podczas osobistego pobytu w S. w lipcu 1999 r. uzgodnił z Przedsiębiorstwem (...) (prowadzonym wówczas w formie spółki cywilnej) warunki sprzedaży tarcicy przez wymienioną firmę (z odroczonym terminem płatności). Jednym z uzgodnionych elementów tego kontraktu było dokonanie częściowej przedpłaty na zamówiony towar. W dalszej natomiast kolejności doszło do wydania przedmiotu sprzedaży osobie wykonującej na zlecenie (...) Sp. z o.o. w W. usługi transportowe tzn. K. H. (2), który w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości zrelacjonował, że w ciągu około tygodnia kilkoma kursami przewiózł zakupioną tarcicę z (...) do tartaku w miejscowości B., a następnie przetransportował (jednym kursem) do W. i wyładował na składzie Spółki zarządzanej przez oskarżonego. W tym stanie rzeczy osoby zajmujące się sprawami księgowymi sprzedającej Spółki (T. B., M. M. i

Z. R.) wystawiły w jej imieniu w czasie od 26 lipca do 3 sierpnia 1999 r. faktury VAT z odroczonym terminem płatności o numerach: 352, 354, 356, 359, 360, 363, 365 i 370 na łączną kwotę 50.301,13 zł. (...) Sp. z o.o. w W. zapłaciła (...) łącznie 10.000 zł (6.000 zł w dniu 28 lipca 1999 r. – dowód KP nr 289 oraz 4.000 zł przelewem z 17 września 1999 r.). Środki te zaliczono na poczet dwóch faktur: nr (...) (zapłacona w całości) i nr 354 (uregulowana częściowo). W ten sposób powstało zadłużenie na łączną kwotę 40.301,13 zł, które dokładnie w takiej samej wysokości było uznawane przez Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w W.. Zarówno bowiem w liście wierzycieli załączonej do wniosku z dnia 23 maja 2000 r. o wszczęcie postępowania układowego (k. 329-330 poz. 12), jak i w spisie wierzycieli załączonym do pisma pełnomocnika wnioskodawcy z 22 grudnia 2000 r. w postępowaniu o ogłoszenie upadłości (k. 494 – 497 poz. 20) przez oskarżonego wykazywana była wierzytelność pokrzywdzonego o wspomnianej przed chwilą wartości. Ponadto, w piśmie z 18 stycznia 2000 r. sam T. W. jako prezes P.W. P.U.H. (...) Sp. z o.o. w W. informował (...) P., że „opóźnienia w regulowaniu Waszych faktur za dostarczoną tarcicę w 1999 roku wynikły z przyczyn od nas niezależnych.” (k. 336).

W związku z powyższym, Sąd Rejonowy w O. w uprawniony sposób odmówił wiary wyjaśnieniom T. W., który kwestionował nie tylko swoją wizytę w pokrzywdzonym przedsiębiorstwie, ale i również zawarcie umowy, zasadność wystawienia faktur oraz ich poprawność i legalność, a także zrealizowanie dostaw i w ogóle jakikolwiek swój udział w przedmiotowej transakcji. Zeznania jednak przesłuchanych osób tworzyły spójną i logiczną całość oraz poparte były dokumentami, a przede wszystkim znalazły potwierdzenie we wspomnianych powyżej pismach podpisywanych przez samego T. W.. Jeżeli przecież to nie oskarżony brałby udział w negocjacjach i nie zawarł ustnej umowy z pokrzywdzonym przedsiębiorstwem, to z pewnością nie wykazywałby (...) w postępowaniu układowym i upadłościowym jako swojego wierzyciela, ani tym bardziej nie kierowałby do wymienionej firmy pisma, w którym potwierdzał zrealizowanie dostaw tarcicy w 1999 r., na którą opiewały faktury załączone do zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Pozyskiwanie zatem i przedstawiane przez oskarżonego w toku postępowania „prywatnych” opinii rewidenta i rzeczoznawcy budowlanego, stanowiło jedynie nieudolną próbę podważenia istnienia i zrealizowania przez pokrzywdzoną spółkę opisanego kontraktu, gdyż na sam koniec i tak stanowisko oskarżonego zajmowane w postępowaniu układowym i upadłościowym oraz w piśmie do (...) P. nie pozostawiało żadnych wątpliwości odnośnie wystąpienia pomiędzy stronami przedmiotowej transakcji.

W tym stanie rzeczy nie mogą się ostać jako prawdziwe twierdzenia obrońcy postawione w apelacji oraz argumenty ze skargi apelacyjnej oskarżonego jakoby Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 4, 5 § 2, 7 i 8 kpk podczas dokonywania oceny materiału dowodowego sprawy, a w szczególności zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego (zarzuty II pkt 1 i 2 oraz IV).

Wbrew temu co podnosi T. W. w swojej apelacji zeznania A. G. zasługiwały na wiarę, a oskarżony nie ma racji twierdząc, że nie potwierdziły się one w innych dowodach. W rzeczywistości całokształt nieosobowego materiału dowodowego sprawy i zeznania przesłuchiwanego w pełni z nimi korespondowały. Jedynie zaś jako manewr ich podważenia przez oskarżonego należy traktować składanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań przez wymienionego świadka. A. G. zeznał w sposób jasny, stanowczy, klarowny, konsekwentny oraz logiczny. Odmienne natomiast twierdzenia T. W. są gołosłowne i nie zasługują na uznanie. Nadużyciem z jego strony jest w szczególności twierdzenie, że A. G. zmienił swoje zeznania dotyczące dowodu wpłaty KP nr 289. W pierwszym bowiem przesłuchaniu z 8 stycznia 2009 r. wskazał, że go „wystawił” (k. 216), ale to wcale przecież nie oznacza, że w całości wypełnił wspomniany druk. W związku z tym, późniejsze depozycje wymienionego świadka, które wskazują, iż przedmiotowy dokument został wypisany przez Z. R. (k. 1553) stanowią jedynie doprecyzowanie pierwotnej jego wypowiedzi, a nie zmianę treści zeznań. Zbyt daleko idące są zatem tezy stawiane przez T. W., że osoba reprezentująca pokrzywdzonego wycofała się ze swoich zeznań na skutek prywatnej ekspertyzy przedstawionej przez oskarżonego. Całkowitą natomiast manipulacją z jego strony było już postawienie w swojej apelacji twierdzenia, że Z. R. (zanim zmarła) w swoich zeznaniach „pogrążyła” A. G. zaprzeczając temu, aby wypełniła przedmiotowy dokument. Treść bowiem zeznań wymienionego świadka w najmniejszym stopniu na to nie wskazuje, gdyż żaden fragment relacji tej kobiety do tego w ogóle się nie odnosił! (por. k. 275 – 275 i 669). T. W. zatem jaskrawie mija się z prawdą i w pełni uprawniona jest w tym układzie konstatacja, iż oskarżony w swojej apelacji „przeinacza” rzeczywistą treść dowodów w tym celu, aby uwiarygodnić swoje zastrzeżenia. Ponadto, w opisaney

sytuacji, nie może się ostać jako zasadny zarzut T. W., jakoby wymieniony dowód KP 289 został spreparowany. Kwestia bowiem osoby, która wypełniła tenże druk posiada charakter drugoplanowy. Zdecydowanie zaś istotniejszym jest to, że A. G. konsekwentnie podtrzymuje zdanie o autentyczności swojego podpisu na nim, co sprawia, iż przyznanie mu waloru wiarygodności było w pełni uprawnione.

Obrońca nie ma racji w tym, że niniejszą sprawę należy lokować w kategorii spraw cywilnych (zarzut I), skoro bowiem oskarżony nabywając towar nie miał wystarczających środków, żeby za niego zapłacić, to oczywiste jest, że działał w zamiarze doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem, a jednocześnie w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem swojego kontrahenta.

Zdaniem Sądu Okręgowego wymienionego wniosku nie przekreśla częściowe uregulowanie zobowiązania. Wynikało to bowiem z tego, że jednym z uzgodnionych warunków umowy była przedpłata, którą zrealizowano przekazując pieniądze w kwocie 6.000 zł A. G. na samym początku pobierania towaru przez wynajętego kierowcę. Na tą okoliczność wystawiony został 28 lipca 1999 r. dowód KP nr 289, a wpłacone środki zaliczono na poczet faktury nr (...) z 26 lipca 1999 r. Była to natomiast pierwsza wystawiona faktura, a więc oczywistym było zaliczenie (nawet wpłaconych dwa dni później) środków na jej poczet. Ponadto, z późniejszego jeszcze przelewu na kwotę 4.000 zł wynikać może jedynie, że Spółka oskarżonego dysponowała majątkiem pozwalającym na zaspokojenie jakiejś części zobowiązania. Z pewnością jednak jego pełna wysokość oraz inne długi wyraźnie przekraczały możliwości płatnicze (...) Sp. z o. o. w W.. W rzeczywistości zatem T. W. nie miał zamiaru dokonania zapłaty bo nie posiadał wystarczającego majątku na zrealizowanie zaciągniętego w (...) zobowiązania. Warunkiem z kolei kontynuowania dostaw rozciągniętych w dość krótkim przedziale czasowym (około jednego tygodnia) było dokonanie przedpłaty. Tylko zatem z tego powodu uregulowano na wstępie część zobowiązania, gdyż w przeciwnym razie nie wydano by w całości zakontraktowanego towaru. Ponadto, jedynie tak krótki czas odbierania tarcicy umożliwił jej wywiezienie, gdyż odroczony termin płatności pozwalał na odebranie całej kupowanej partii zanim nastąpił termin płatności początkowych faktur, o których z góry było wiadomo, że ich uregulowanie z racji braku dostatecznych środków będzie niemożliwe.

Trudno także zaakceptować sposób rozumowania przedstawiony w zarzutach apelacji (II pkt 3 i IV) jakoby z faktów występowania przez pełnomocnika oskarżonego z wnioskami o wszczęcie postępowania układowego, a następnie o ogłoszenie upadłości zarządzanej przez T. W. Spółki, miałyby wynikać wprost wnioski o braku po jego stronie zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Wymienione przed chwilą postępowania były przecież inicjowane przez oskarżonego zdecydowanie później (23 maja 2000 r. oraz 1 grudnia 2000 r.) niż transakcja zakupu tarcicy w (...) (lipiec/sierpień 1999 r.). Poza tym, jak wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy Wydział XVII Gospodarczy z dnia 12 lipca 2000 r. sygn. akt XVII Ukł 26/00, kłopoty finansowe Spółki oskarżonego nie były spowodowane nadzwyczajnymi okolicznościami i to od niej niezależnymi. P.W. P.U.H. (...) Sp. z o. o. w W. sama przyczyniła się do zaistniałej sytuacji. Nie podjęła bezpośrednich czynności zmierzających do wyegzekwowania swoich należności zaraz po upływie terminu ich wymagalności. Ponadto zaś, prowadziła działalność gospodarczą polegającą w znacznej mierze na wzajemnym kredytowaniu się stron bez dostatecznego zaplecza w postaci majątku własnego (por. k. 420-421). W takiej sytuacji nie można zatem w sposób przekonujący twierdzić, że wymienione postępowania wskazują na brak zamiaru oszustwa po stronie T. W., a jest wręcz przeciwnie. Treść bowiem akt postępowania o otwarcie postępowania układowego, czy też o ogłoszenie upadłości przemawia za działaniem oskarżonego z zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W tym miejscu godzi się wskazać, że niekorzystnym rozporządzeniem mieniem może być handel z podmiotem właśnie w formie przekazywania towaru na odroczony termin płatności, polegający na przekazywaniu towaru kontrahentowi, którego majątek nie wystarcza na pokrycie zobowiązań, co oznacza, że w przypadku braku zapłaty sprzedawcy kontrahent nie ma gwarancji, iż zaspokoi swoje roszczenia przymusowo oraz sytuacja, w której kontrahent, nie posiadając na ten temat wiedzy, przekazuje towar spółce, której wskaźniki nie zapewniają bieżącej obsługi zobowiązań wszystkich wierzycieli, co oznacza, że nie mogą być oni terminowo przez spółkę spłacani, a nadto sytuacja, w której wskaźnik ogólnego zadłużenia i wskaźnik zadłużenia kapitału własnego wskazują na brak możliwości

zwrotu zaciągniętych zobowiązań i przerzucenie ryzyka prowadzonej działalności na wierzycieli (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 grudnia 2012 r. II AKa 103/12 Lex 1237629).

Opisana powyżej sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie, gdyż w świetle opinii biegłej D. W. należności niezapłacone oraz środki pieniężne będące do dyspozycji P.W. P.U.H. (...) Sp. z o. o. w W. na dzień 27 lipca 1999 r. wystarczały wymienionej Spółce na pokrycie 46,71 % jej zobowiązań pochodzących z okresu 1.01.1999 r. – 27.07.1999 r., co oznaczało niedobór kapitału w wysokości 250.809,19 zł (por. k. 1434). W przekonaniu Sądu Okręgowego wymieniona opinia jest jasna, zupełna i logiczna oraz w uprawniony sposób stanowiła podstawę ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku. Dokładna z kolei analiza pisemnych opinii oraz ustnych wypowiedzi wymienionej biegłej prowadzi do wniosku, że podnoszony przez obrońcę zarzut wewnętrznej sprzeczności opinii posiada pozorny charakter. Biegła bowiem w przekonujący sposób w toku ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 10 maja 2016 r. (k. 1846 – 1848) wytłumaczyła różnice pomiędzy pierwszą pisemną opinią z 21 maja 2009 r. (k. 530 – 541), a drugą opinią pisemną z 4 lutego 2014 r. (k. 1415 – 1436). Z wypowiedzi tych wynika, że biegła wydając opinię, która następnie stała się podstawą ustaleń zaskarżonego orzeczenia przyjęła najbardziej korzystne dla oskarżonego założenia, gdyż nie brała pod uwagę kapitału ujemnego (por. k. 1847). Ponadto, nie sposób jest czynić zasadnych zastrzeżeń co do opinii w zakresie wzięcia pod uwagę dokumentacji księgowej przedstawionej przez pokrzywdzonego (obrazy art. 201 kpk), skoro okazało się, że znajduje ona swoje odbicie w dokumentacji księgowej P.W. P.U.H. (...) Sp. z o. o. w W.. W związku z tym, zarzuty obrońcy dotyczące opinii biegłej D. W. uznać należało za całkowicie chybione (II pkt 4 i 5). Podobnie rzecz się ma także w odniesieniu do tez oskarżonego, który ze względu na to, że nie zgadza się z opinią stawia zdecydowanie zbyt daleko idące i gołosłowne wnioski odnośnie jej fałszywości.

Z uwagi na zgodność dokumentacji księgowej pokrzywdzonej Spółki i Spółki, którą zarządzał oskarżony, jak również tego, iż T. W. w postępowaniu o otwarcie postępowania układowego, a później w postępowaniu o ogłoszenie upadłości w pełni uznawał i wykazywał wierzycielność (...) w wysokości identycznej jak określona w zarzucie aktu oskarżenia, ustalenie w postępowaniu przed Sądem I instancji wysokości szkody nie budzi żadnych zastrzeżeń. Zarzuty zatem dotyczące nie wyjaśnienia rozmiaru uszczerbku (II pkt 7 i III pkt 2) uznać należy za nieuprawnione. Argumenty natomiast nawiązujące do braku podpisu oskarżonego na fakturach i podnoszenie braku pisemnego upoważnienia dla kierowcy K. H. (1) do odebrania tarcicy nie zasługują na uznanie w świetle tego, że sam oskarżony w liście wierzycieli z postępowania układowego, spisie wierzycieli z postępowania o ogłoszenie upadłości oraz piśmie z 18 stycznia 2000 r. do pokrzywdzonej potwierdzał fakt zrealizowania dostaw i akceptował wysokość istniejącego zadłużenia. Poza tym, przywoływana już w uzasadnieniu Z. R. w swoich zeznaniach jasno i kategorycznie wskazywała, że „odbiorca musiał złożyć oświadczenie, że wyraża zgodę na wysłanie mu faktury bez jego podpisu” (k. 275), co w ówczesnym stanie prawnym było dopuszczalne. W związku z tym domaganie się obecnie przedstawienia przez pokrzywdzoną Spółkę pełnomocnictwa dla K. H. (1), upoważnienia do wystawiania faktur bez podpisu drugiej strony, kwestionowanie wysokości dostaw i wiarygodności specyfikacji dołączonych do faktur oraz podważanie istnienia jako takiej umowy sprzedaży pomiędzy (...) a P.W. P.U.H. (...) Sp. z o. o. w W. jest w ocenie Sądu Okręgowego jedynie nieudolnym sposobem zaciemnienia rzeczywistego obrazu całej sytuacji, a wręcz próbą odwrócenia jej. W układzie przecież, w którym miałyby nie dojść do wynegocjowania umowy pomiędzy wymienionymi Spółkami i należytego zrealizowania dostaw przez pokrzywdzoną, to T. W. nie wskazywałby wierzycielności (...) w pełnej wysokości w postępowaniach o otwarcie układu i o ogłoszenie upadłości, ani też nie kierował usprawiedliwienia dotyczącego opóźnienia w płatnościach. W tej sytuacji wszystkie argumenty podnoszone bardzo chaotycznie przez oskarżonego we wniesionej przez niego apelacji nie zasługują na uznanie. Oskarżony w swojej skardze kwestionuje niemalże wszystko i próbuje w ten sposób uczynić z siebie ofiarę zdarzenia, do którego nawiązuje akt oskarżenia. Z takim jednak obrazem w oczywistej sprzeczności pozostaje to, że do czasu postawienia mu zarzutów w niniejszej sprawie w najmniejszym stopniu nie kwestionował powstania zobowiązania pomiędzy stronami umowy sprzedaży ani jego wysokości. W związku z tym, podnoszone w miarę upływu czasu i toku postępowania karnego przez T. W. argumenty słusznie zostały odrzucone i Sąd odwoławczy w pełni to akceptuje.

Okoliczność uzgodnienia kontraktu potwierdzili przecież nie tylko świadkowie z (...), a wśród nich przede wszystkim A. G., ale i także zatrudniony w Spółce oskarżonego J. B.. Kierowca K. H. (1) zeznał na temat udzielonych mu zleceń

transportowych oraz ich wykonania, a w tym i także przewiezienia przerobionej tarcicy na skład P.W. P.U.H. (...) Sp. z o. o. w W.. Ponadto, istniała możliwość wystawienia faktur bez podpisu odbiorcy na podstawie odpowiedniego upoważnienia. Do chwili obecnej z racji upływu czasu archiwizacji tego typu dokumentu nie zachował się on już w zasobach pokrzywdzonej Spółki. Z racji jednak tego, że Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku zaocznym z 21 lutego 2001 r. sygn. akt XVI GC 1462/00 w całości uwzględnił powództwo (...) wnosić należy, iż tego rodzaju upoważnienie musiało występować.

T. W. niesłusznie zarzuca Sądowi Rejonowemu w Opocznie niewypełnienie wytycznych postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 7 grudnia 2011 r. sygn. akt IV Kz 383/11 (k. 1086 – 1090). Wbrew bowiem temu co podnosi oskarżony, w wymienionym orzeczeniu nakazano dopuszczenie dowodu z nowego zespołu biegłych, ale tylko z zakresu psychiatrii. Wytyczna ta natomiast została zrealizowana przez Sąd Rejonowy w Opocznie na tym etapie postępowania, które zakończyło się wydaniem postanowienia w dniu 24 czerwca 2013 r. sygn. akt II K 768/11 o nie uwzględnieniu wniosku prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego (k. 1221-1224, 1287-1295, 1331-1332, 1387-1391). Ponadto, przypisanie mocy dowodowej kolejnej jeszcze opinii przeprowadzonej na etapie śledztwa przez Instytut (...) w W. z 10 grudnia 2014 r. (k. 1557-1569) jako najbardziej kompleksowej i przekonującej było bez wątpienia zasadne i uprawnione.

Pozostałe z kolei „wytyczne”, które oskarżony w swojej apelacji wyprowadza z pism Prezesa Sądu Rejonowego w Opocznie oraz Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Opocznie nie mogły być wiążące dla Sądu I instancji, gdyż naruszałyby one jego samodzielność jurysdykcyjną i niezawisłość.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w Opocznie zasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego i oparł się na pozostałych dowodach osobowych, z dokumentów i przeprowadzonych opiniach biegłych. Dokonując natomiast oceny dowodów i sporządzając uzasadnienie nie naruszył art. 4, 7, 5 § 2, 8, 410 i 201 kpk. Z treści całokształtu pisemnych motywów wyroku wynika, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przeprowadzona zaś ocena materiału dowodowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, gdyż pozostaje w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Apelacje oskarżonego natomiast i jego obrońcy stanowią jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie wskazują bowiem przekonująco jakich to uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego miał się dopuścić Sąd I instancji w dokonanej ocenie. Podniesione w nich tezy są jedynie luźnymi dywagacjami oderwanymi od wniosków płynących z całokształtu materiału dowodowego sprawy oraz stanowią rezultat „niezauważania” dowodów wskazujących na całkowite honorowanie zobowiązania wobec pokrzywdzonej i słabej kondycji finansowej Spółki zarządzanej przez oskarżonego.

Początkowo pokrzywdzona Spółka funkcjonowała w formie spółki cywilnej (W. K. (2), M. N. (2), K. K. (1) i T. N. - s. c. Przedsiębiorstwo (...) w S.), która przekształciła się w spółkę jawną (Przedsiębiorstwo (...). K., M. (...)) Spółka Jawna Zakład Pracy (...)). Następnie natomiast ogół praw i obowiązków wymienionej spółki jawnej w drodze aktu notarialnego sporządzonego przez T. D. (Repertorium A nr 1776/2008) został przeniesiony na A. G. i B. G., którzy jednocześnie wprowadzili zmiany do umowy spółki określając firmę, pod którą będzie prowadzone przedsiębiorstwo jako Przedsiębiorstwo (...) A. (...) Spółka jawna oraz przyznając prawo do reprezentowania spółki wyłącznie wspólnikowi A. G.. W związku z tym, stwierdzić należy, że w zakresie reprezentacji i następstwa prawnego po stronie pokrzywdzonej Spółki nie doszło do żadnych nieprawidłowości (zarzut II pkt 6), gdyż w odpowiednim terminie A. G. jako jej reprezentant wystąpił z oświadczeniem o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela (k. 1721 – 1728). Obowiązek naprawienia szkody natomiast został orzeczony od oskarżonego na rzecz obecnie istniejącego podmiotu będącego bezpośrednim następcą prawnym spółki doprowadzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W tej sytuacji całkowicie chybionym staje się także zarzut oskarżonego jakoby ukrywano zeznania pierwotnych wspólników spółki cywilnej, a jedynie – słusznie – po prostu z racji przekształceń zachodzących w spółce ich depozycje uznano za drugoplanowe.

Ponadto, wbrew temu co podnosi obrońca w swojej apelacji (zarzut III pkt 1) oskarżony poprzez wystąpienie o otwarcie postępowania układowego, a później o ogłoszenie upadłości nie zwolnił się od odpowiedzialności za

wyrządzoną swoim działaniem szkodę. Niezależnie bowiem od tego, że T. W. spóźnił się z wymienionymi przed chwilą wnioskami, gdyż przekroczył dwutygodniowy termin od momentu zaprzestania płacenia długów oraz odrębnie od odpowiedzialności kontraktowej P.W. P.U.H. (...) Sp. z o. o. w W., popełnione przez oskarżonego przestępstwo na gruncie prawa cywilnego jest kwalifikowane jako umyślny delikt, który również sam w sobie zgodnie z art. 415 kc stanowi podstawę odpowiedzialności osoby winnej jego zaistnienia. Mamy zatem w przypadku niniejszej sprawy do czynienia ze zbiegiem odpowiedzialności kontraktowej spółki i deliktowej oskarżonego. Zachodzi w niej bowiem sytuacja, w której spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz oskarżony z różnych tytułów prawnych zobowiązani są spełnić na rzecz tego samego wierzyciela to samo świadczenie. Czym innym jest przecież odpowiedzialność cywilna spółki z o.o. lub innej osoby prawnej będącej z punktu widzenia prawa cywilnego stroną stosunku prawnego, a czym innym odpowiedzialność osób fizycznych reprezentujących ten podmiot w ramach realizacji obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Z tego też powodu brak jest także podstaw do tego, aby podzielić tezę apelacji obrońcy o przedawnieniu roszczenia względem T. W.. Stosownie bowiem do treści art. 46 § 1 kk in fine (w brzmieniu do 30 czerwca 2015 r.) przepisy prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia nie miały zastosowania do niniejszej sprawy. Co więcej, nawet gdyby rozważać zagadnienie przedawnienia według stanu prawnego obowiązującego od 1 lipca 2015 r., to również nie ma podstaw do podzielenia zarzutu przedawnienia, gdyż nie upłynął jeszcze jego termin. Stosownie bowiem do treści art. 442¹ § 2 kc, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten natomiast ma zastosowanie do niniejszej sprawy, gdyż do czasu jego wejścia w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. roszczenie nie uległo jeszcze przedawnieniu na wcześniejszych zasadach określonych w art. 442 kc, który przewidywał w tym przypadku dziesięcioletni termin przedawnienia (por. art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny Dz. U. z 2007 r. Nr 80 poz. 538).

W odniesieniu natomiast do apelacji oskarżyciela publicznego stwierdzić należy, iż wbrew temu co podnosi prokurator z treści zaskarżonego wyroku wynika, którą ustawę zastosował Sąd I instancji wydając go. Zasadą bowiem wynikającą z art. 4 § 1 kk (w sytuacji, kiedy w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa) jest stosowanie ustawy nowej, i te same reguły trzymał się Sąd Rejonowy w Opocznie. Wskazuje na to chociażby przywołana podstawa prawna rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności, w której wskazano art. 70 § 1 kk, podczas gdy w poprzednim stanie prawnym wymieniony przepis był bardziej rozbudowany, albowiem zawierał także dwa punkty. Wynika z tego, że Sąd I instancji nie znalazł argumentów ku temu, aby w realiach niniejszej sprawy stosować ustawę obowiązującą w chwili czynu jako względniejszą. Prokurator z kolei w swojej skardze apelacyjnej także nie przedstawia żadnego powodu, dla którego jego zdaniem powinna być zastosowana ustawa wcześniejsza, a jedynie ogólnikowo „domaga się” rozważań w tym zakresie zarzucając w sposób nieuprawniony nie wyjaśnienie podstawy zaskarżonego judykatu. Teoretycznie takim argumentem mógłby być wymóg obligatoryjnego od 1 lipca 2015 r. nałożenia na oskarżonego z racji zawieszenia wykonania kary jednego z obowiązków, o których mowa w art. 72 § 1 kk. Rzecz jednak w tym, że Sąd I instancji nie orzekł żadnego z nich, zaś kierunek wniesionych środków odwoławczych nie pozwala już na żadną korektę w tym zakresie, gdyż wszystkie apelacje wniesione zostały na korzyść oskarżonego.

Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do obrazy prawa procesowego – art. 415 § 1 zd. 2 kpk. Określona bowiem w wymienionym przed chwilą przepisie klauzula antykumulacyjna nie ma w niniejszej sprawie zastosowania, gdyż ta wymaga dla swego zastosowania zarówno tożsamości przedmiotowej jak i tożsamości podmiotowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r. V KK 9/12 Lex nr 1119576). W wypadku, gdy pokrzywdzony dysponuje orzeczeniem sądu cywilnego stwierdzającym obowiązek zapłaty określonej kwoty pieniężnej od spółki z o. o., który to podmiot był z punktu widzenia prawa cywilnego stroną stosunku prawnego (umowy sprzedaży), stanowiącego podstawę cywilnoprawną orzeczenia wydanego przez sąd cywilny, brak jest podstaw do przyjęcia, że roszczenie cywilne jest w istocie tożsame z roszczeniem pokrzywdzonego o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem przez oskarżonego. W tym wypadku brak jest bowiem tożsamości osoby zobowiązanej, co już samo w sobie przesądza o braku możliwości uznania tych roszczeń za tożsame, a tylko takich dotyczy kategorię regulacja art. 415 § 5 zd. 2 kpk. W związku zatem z tym, że Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku zaocznym z 21 lutego 2001 r. sygn. akt XVI GC

1462/00 zasądził kwotę wynikającą z pozwu od Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w W., a Sąd Rejonowy w Opocznie w zaskarżonym wyroku tożsamą sumę, ale od T. W. nie doszło przez to do naruszenia art. 415 § 5 zd. 2 kpk.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, albowiem ze względów przytoczonych w niniejszym uzasadnieniu zarzuty apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę, a także oskarżyciela publicznego uznane zostały za niezasadne.

Stosownie do treści art. 627 kpk w zw. z art. w zw. z art. 634 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie § 2 pkt 1, § 4 ust. 1-3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015 poz. 1801) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 1.033,20 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym uznając, że stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy adwokata i czas poświęcony na przygotowanie się do jej prowadzenia uzasadniają przyznanie opłaty w pełnej wysokości odpowiednio podwyższonej o kwotę podatku od towaru i usług.

Zgodnie z art. 636 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 633 kpk ustalono ponadto, że koszty procesu za postępowanie odwoławcze związane z apelacją Prokuratora ponosi Skarb Państwa.

W oparciu natomiast o art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od przypadających na niego wydatków postępowania odwoławczego i opłaty za drugą instancję, gdyż T. W. osiąga niewielkie dochody z emerytury i posiada na utrzymaniu jeszcze jedno dziecko, a więc ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku z dnia 22 listopada 2016 r.